

Sygn. akt I ACa 109/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Waldemar Kryślak /spr./
Sędziowie:	SA Elżbieta Fijałkowska SA Mikołaj Tomaszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w S.

przeciwko **M. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 2 listopada 2012 r., sygn. akt IX GC 41/12

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

E. Fijałkowska W. Kryślak M. Tomaszewski

Sygn. akt ACa 109/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego M. B. na rzecz powódki (...) spółki z o.o. z siedzibą w S. kwotę 287.396,34 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 256.057,71 zł od dnia 31 sierpnia 2011 r. i od kwoty 31.338,63 zł od dnia 1 października 2011 r. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił w motywach rozstrzygnięcia, że pozwany w związku z wykonywaną modernizacją ul. (...) w P. poszukiwał elementów sygnalizacji świetlnej, których sprzedażą zajmowała się powodowa spółka. Strony nawiązały ze sobą kontakty handlowe, prowadząc korespondencję za pośrednictwem poczty elektronicznej. W jej ramach mailem z dnia 21 maja 2010 r. będący pracownikiem pozwanego M. M. (1) zwrócił się do specjalisty do spraw techniczno – handlowych w powodowej spółce (...) o przesłanie oferty dotyczącej sterownika i kamer detekcji na określone przez niego skrzyżowania. W odpowiedzi F. C. mailem z dnia 28 maja 2010 r. przesłał pozwanemu ofertę z dnia 24 maja 2010 r. na sterowniki oraz kamery. Mailem z dnia 16 czerwca 2010 r. pracownik powoda M. M. (2) przesłał powodce obliczenia ilościowe dotyczące sygnalizatorów, a mailem z dnia 18 czerwca 2010 r. projekty skrzyżowań dróg wymagających sygnalizacji świetlnej. W odpowiedzi powodowa spółka w dniu 24 czerwca 2010 r. przesłała pozwanemu całościowe zestawienie elementów wyposażenia sygnalizacji wraz z cenami jednostkowymi oraz ogólną wartością zamówienia opiewającą na kwotę 760.828,14 zł.

Mailem z dnia 12 lipca 2010 r. pozwany zamówił u powodki osprzęt dostosowany do skrzyżowania „wyjazd Ł.” według zestawienia: sygnalizator 3 komorowy - 8 kpl., sygnalizator strzałka w prawo - 1 szt., sygnalizator 2 komorowy 200 mm - 6 kpl., sygnalizator 1 komorowy (przed przejściem dla pieszych) - 1 szt., przyciski dla pieszych - 9 szt. (w tym 6 szt. dla ścieżki rowerowej). Jeszcze tego samego dnia powodka drogą elektroniczną przesłała pozwanemu informację dotyczącą tańszego wariantu kamer. Strony prowadziły następnie korespondencję mailową, która obejmowała zamówienia dotyczące konkretnych skrzyżowań, harmonogramy dostaw i rozliczeń.

Powodowa spółka przekazała pozwanemu zamówione przez niego urządzenia oraz wystawiła w związku z tym w pierwszej kolejności faktury VAT za numerami (...), (...) (...) Do każdej z faktur na żądanie pozwanego dodatkowo wystawiła specyfikację określającą należności za jakie urządzenia faktura dotyczy. Pozwany zapłacił powodowej spółce wynagrodzenie w wysokości określonej tymi fakturami.

W dniu 31 lipca 2011 r. powodka wystawiła na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 256.057,71 zł z tytułu sprzedaży elementów wyposażenia sygnalizacji świetlnej na ul. (...) w P., określonych w specyfikacji do tej faktury, a w dniu 31 sierpnia 2011 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 31.388,63 zł z tytułu dostawy szafek transmisyjnych do koordynacji urządzeń wraz z elementami wyposażenia sygnalizacji, również opisanymi w specyfikacji do tej faktury. Wynagrodzenia określonego tymi fakturami pozwany nie zapłacił, albowiem notą księgową nr (...) z dnia 15 grudnia 2011 r. obciążył powodową spółkę ciężarem odszkodowania równego karze umownej w wysokości 372.499,45 zł, jaką go obarczył z kolei główny wykonawca zadania inwestycyjnego za niewywiązanie się z zawartej z nim umowy w terminie. W piśmie z dnia 23 grudnia 2011 r. powstaniu takiego obowiązku odszkodowawczego powodka zaprzeczyła, domagając się zapłaty należnego jej wynagrodzenia z obu faktur w łącznej wysokości 287.446,34 zł.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie powodowej spółki obejmowało żądanie zapłaty ceny zgodnie z przepisem art. 535 k.c. i było w całości usprawiedliwione. Strony łączyła umowa sprzedaży zawarta po przyjęciu przez pozwanego w sposób dorozumiany oferty sprzedaży urządzeń złożonej przez powodową spółkę. Spór między stronami koncentrował się natomiast na tym, która z ofert złożonych przez powodkę ostatecznie określiła treść zawartej umowy, w szczególności wysokość ceny. Kluczowa dla rozstrzygnięcia tej kwestii spornej była zdaniem Sądu Okręgowego ocena dwóch maili: z dnia 28 maja 2010 r. z ofertą sprzedaży z dnia 24 maja 2010 r. i z dnia 24 czerwca 2010 r. z ofertą sprzedaży urządzeń z tego dnia. Powodowa spółka twierdziła, że oferta z dnia 24 maja 2010 r. obejmowała jedynie kamery i sterowniki, a dopiero w drugiej z ofert uwzględnione zostały również sygnalizatory, co rzutowało na wzrost ceny łącznej urządzeń. Z kolei pozwany zarzucał, że drugiej oferty w ogóle nie otrzymał, a podstawą współpracy stron była pierwsza z ofert, jego zdaniem kompletna w wycenie niezbędnych urządzeń.

Zoafiarowane przez strony dowody z zeznań świadków M. M. (1) oraz J. G., a nadto z zeznań samego pozwanego uzasadniały przyjęcie, że pozwany otrzymał ofertę powodki z dnia 24 czerwca 2010 r. Okoliczność natomiast, że nie uważał jej za wiążącą, nie może rzutować na skutki zawarcia umowy sprzedaży w zakresie ceny poszczególnych urządzeń, tym bardziej, że pozwany nie wyjaśnił w racjonalny sposób, dlaczego traktował tą ofertę jedynie jako zestawienie ilościowe niezbędnych urządzeń, pomimo, iż były w niej wskazane również i ceny tych urządzeń.

Sąd I instancji na podstawie zeznań świadka A. C. ustalił, że sterownik i sygnalizator to dwa różne urządzenia, wobec czego w swoich ofertach powódka nigdy nie wskazywała na nie łącznie jednej ceny, a mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego uznał, że pozwany podejmując się tak dużej inwestycji, nie mógł nie mieć niezbędnej wiedzy co do wyposażenia sygnalizacji drogowej w urządzenia. Za takim stanowiskiem przemawiała również treść maila z dnia 16 czerwca 2010 r., w którym świadek M. M. (1), będący pracownikiem pozwanego, przesłał zestawienie ilościowe sygnalizatorów, a także treść maila z dnia 18 czerwca 2010 r., w którym przesłał on powodowej spółce projekty na określone skrzyżowania. Taka korespondencja pomiędzy stronami uzasadnia wnioski, że powódka nie miała wystarczającej wiedzy, co do ilości i rodzajów potrzebnych sygnalizatorów w momencie składania oferty z dnia 24 maja 2010 r., a zatem nie mogła w niej ująć ich wyceny. Uczyniła to dopiero w ofercie przesłanej mailem z dnia 24 czerwca 2010 r., której można przypisać walor kompletności i która była podstawą dalszej współpracy stron.

Pozwany miał świadomość, że powódka dostarcza konkretne urządzenia i że konieczne będzie dokonanie za nie zapłaty ceny, a ostatnią ofertą zawierająca ceny była oferta z dnia 24 czerwca 2010 r. Istotne w tym kontekście znaczenie ma również okoliczność, że na wyraźne żądanie pozwanego powódka do wystawionych faktur dołączała specyfikacje dokładnie określające urządzenia objęte ceną uwidocznoną w fakturze.

Sąd Okręgowy nie dał także wiary twierdzeniom pozwanego, że po złożeniu mu oferty z dnia 24 maja 2010 roku podjął z przedstawicielami powodowej spółki rokowania, po których cena łączna urządzeń nie miała być wyższa od 410.000 zł., a nawet 400.000 zł. po zaoferowaniu przez sprzedawcę tańszych zamienników. Przeczą temu tak zeznania świadków A. C. i F. C., jak i M. M. (1), a wreszcie niewytłumaczalny w tym kontekście fakt, że dotychczas pozwany bez sprzeciwu zapłacił powodowej spółce tytułem ceny nabytych urządzeń sumę przekraczającą 605.000 zł, a więc znacznie odbiegającą od umówionej jakoby ceny 400.000 zł.

Ustosunkowując się do zgłoszonego przez pozwanego z ostrożności procesowej zarzutu potrącenia Sąd Okręgowy podniósł, że z treści sprzeciwu nie wynika, aby złożył on oświadczenie o potrąceniu przed wniesieniem sprzeciwu od wydanego w sprawie upominawczego nakazu zapłaty. Tymczasem postępowanie toczyło się według przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, a zgodnie z art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 i n. k.p.c. Dokumenty przedstawione przez pozwanego są w tym kontekście niewystarczające i już z tych względów zarzut potrącenia był nieskuteczny.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany domagał się jego zmiany ewentualnie uchylecia w kierunku oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Skarżący zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że strony łączyła umowa sprzedaży zamiast umowy dostawy lub umowy o dzieło, że zestawienie całościowe urządzeń z dnia 24 czerwca 2010 r. stanowi ofertę w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, wadliwe przyjęcie, że powódka dostarczyła pozwanemu towar o łącznej wartości 893.248,38 zł, że towar wskazany w specyfikacjach stanowi równowartość towarów wskazanych na fakturach VAT, że towary wskazane na fakturach VAT (...) posiadały wartość 287.396,34 zł według cen wskazanych w którejkolwiek z ofert złożonych przez powodową spółkę pozwanemu i wadliwym ustaleniu, pomimo braku przeprowadzenia w tym zakresie dowodu z opinii biegłego, że wartość dostarczonego towaru wykazanego na załączonych do pozwu fakturach VAT wynosi 893.248,38 zł.

Apelacja została też oparta na zarzutach naruszenia przepisów prawa procesowego w granicach:

- art. 224 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy przed przeprowadzeniem i rozpoznaniem wszystkich wniosków dowodowych, w szczególności dotyczących dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości faktycznej dostarczonych pozwanemu towarów,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego ocenę z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie

części wniosków dowodowych pozwanego, w tym o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych, pominięcie stanowiących załączniki do faktur VAT specyfikacji, co uniemożliwiło ustalenie faktycznej ilości i wartości dostarczonych pozwanemu towarów, a także bezkrytyczne przyjęcie, że strony łączyła oferta z czerwca 2010 r. i uznanie, że ceny oraz towar wskazane na fakturach załączonych do pozwu odpowiadają faktycznej ilości i cenie towaru wydanego pozwanemu, a potwierdzonego protokołami odbioru i specyfikacjami do faktur VAT,

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że na dzień wydania wyroku powódka dostarczyła pozwanemu przedmiot umowy o łącznej wartości 893.248,38 zł brutto, z czego rzekomo nieuregulowana pozostała kwota 287.396,34 zł,
- art. 379 pkt. 5 k.p.c. przez nierozpoznanie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek pominięcia części wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony, specyfikacji do faktur, brak podsumowania przez Sąd I instancji wartości towarów wskazanych w specyfikacjach, w szczególności, że wartości te są sprzeczne z wartościami wskazanymi każdorazowo na fakturach VAT,
- art. 162 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, w szczególności co do dowodów z opinii biegłego na okoliczność, że powodowa spółka do dnia wydania wyroku nie dostarczyła pozwanemu przedmiotu umowy o łącznej wartości 893.248,38 zł,
- art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do dokumentów dopuszczonych jako dowody w sprawie: specyfikacji do faktur oraz protokołów odbioru towaru w sytuacji, gdy kwoty i ilości wskazane na tych dokumentach są różne od ilości i wartości towarów każdorazowo wskazanych na dołączonych do pozwu fakturach VAT

oraz przepisów prawa materialnego:

- art. 535 k.c. przez jego błędne zastosowanie i uznanie, że strony łączyła umowa sprzedaży w sytuacji kiedy faktycznie strony łączyła umowa o dzieło lub co najwyżej umowa dostawy,
- art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powódka udowodniła fakt wydania pozwanemu przedmiotu umowy o wartości 893.248,38 zł, z czego kwota 287.396,34 zł na dzień wydania orzeczenia pozostawała nieuregulowana,
- art. 66 k.c. przez bezzasadne uznanie, że zestawienie ilościowe z dnia 24 czerwca 2010 r. spełnia wymogi wiążącej oferty w rozumieniu przepisów k.c.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie była uzasadniona.

Z mnogości zarzutów wadliwych ustaleń faktycznych podniesionych w apelacji, żaden nie zasługiwał na uwzględnienie. Ustalenia Sądu I instancji były prawidłowe, znajdują one oparcie w zaofiarowanych przez strony dowodach, stąd ustalenia te także Sąd Apelacyjny przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Sąd pierwszej instancji zauważył, że zestawienie „całościowe” przesłane przez powodową spółkę mailem w dniu 24 czerwca 2010 r. (k. 89 – 90), zawierało nie tylko obliczone przez stronę powodową zgodnie z udzielonym jej przez pozwanego projektem wykonawczym ilości zaofiarowanych pozwanemu urządzeń wyposażenia sygnalizacji drogowej na przebudowywanej ulicy (...) w P., ale i ich ceny ujęte zarówno jednostkowo, jak i zbiorczo. Złożone ono zostało pozwanemu po wcześniejszej ofercie sprzedaży mu kamer i sterowników z 24 maja 2010 roku, która nie obejmowała kompleksowo potrzebnych do wyposażenia sygnalizacji urządzeń, a w szczególności sygnalizatorów. Zwalczając te ustalenia skarżący zarzucił, że to zestawienie „całościowe” urządzeń wyposażenia sygnalizacji z 24 czerwca 2010 roku, wbrew ocenie Sądu pierwszej instancji, nie stanowiło oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego i nie znalazło

pokrycia w towarze, jaki został następnie protokolarnie wydany pozwanemu i wyszczególniony w specyfikacjach dołączonych każdorazowo do wystawianych mu faktur VAT. Twierdził w apelacji, że cena sprzedanych mu przez stronę powodową kompletnych sterowników z sygnalizatorami według wcześniej składanych mu ofert z 26 listopada 2009 roku i 24 maja 2010 roku nie powinna przekraczać odpowiednio kwot 494.583 zł i 545.489,63 zł brutto, a dotychczas już zapłacił bez poszukiwanych pozwem roszczeń za urządzenia wyposażenia sygnalizacji kwotę 605.852,24 zł.

Skarżący zatem nie zaprzeczał, że pomiędzy stronami do zawarcia umowy zbycia urządzeń wyposażenia sygnalizacji drogowej doszło i to w rodzaju i ilościach wyszczególnionych w specyfikacjach dołączonych do faktur, twierdził natomiast, że urządzenia te nabył od strony powodowej nie w ramach kontraktu sprzedaży, lecz na podstawie umowy dostawy lub umowy o dzieło i to w ilościach nie odpowiadających liczbie urządzeń według zestawienia „całościowego” z dnia 24 czerwca 2010 roku. Przy tym fakty, by strony miała łączyć umowa dostawy lub umowa o dzieło powołane po raz pierwszy w apelacji, musiały się spotkać z wyrazem ograniczenia nowości (art. 381 k.p.c.), a i miały marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia, skoro i z takich umów dostawcy czy wykonawcy dzieła należą się wynagrodzenie.

Rację ma jednak skarżący, że tak zestawienie „całościowe” urządzeń wyposażenia sygnalizacji z dnia 24 czerwca 2010 roku, jak i wcześniejsza oferta cenowa „na sterowniki sygnalizacji świetlnej wraz z wideokamerami w optymalnej konfiguracji” z 24 maja 2010 roku, przedstawiona na zapytanie pozwanego z 21 maja 2010 roku o ofertę „na sterownik + kamery detekcji” (k. 82, 84-85), jakkolwiek strony je nazywały ofertami, to w istocie ofertami nie były, a stanowiły zaproszenie do zawarcia umowy (art. 71 k.c.). Zgodnie bowiem z treścią art. 66 § 1 k.c. ofertę stanowi złożone drugiej stronie oświadczenie woli zawarcia umowy o skonkretyzowanych istotnych postanowieniach, a takich przesłane pozwanemu zestawienia ilościowe urządzeń i cen nie zawierały. Już bowiem z pisma strony powodowej z dnia 24 czerwca 2010 roku z „zestawieniem całościowym” wynika, że nie dotyczy ono skonkretyzowanych rodzajowo i ilościowo urządzeń sygnalizacji, skoro mówi się tam, że „w specyfikacji jest bardzo dużo niedokładności, znaczne rozbieżności w ilościach”, a „zestawienie całościowe w tym momencie daje nam ogólny pogląd na temat zapotrzebowania elementów na ul. (...)”. Po zaproszeniu jednak pozwanego do zawarcia umowy, to zaproszenie zostało przez pozwanego przyjęte ze świadomością żądanej ceny za towar i doprowadziło do zawarcia następujących po sobie, w wyniku składanych przez pozwanego kolejno zamówień na skonkretyzowane już rodzajowo i ilościowo urządzenia, umów sprzedaży. Stąd ilości urządzeń podane w zaproszeniu do zawarcia umowy z dnia 24 czerwca 2010 roku nie musiały się w żadnym razie pokrywać z ilością towaru wydanego pozwanemu i dowód z opinii biegłego był tu zbędny. Wiarygodności zaś twierdzeń pozwanego, że na urządzenia sygnalizacji drogowej wydał już 605.852,24 zł, a powódka żąda zapłaty dalszych jeszcze kwot 256.057,71 zł i 31.338,63 zł tytułem ceny sprzedaży, w sytuacji, gdy spodziewał się wydać tylko 400.000 zł., zaprzecza korespondencja między stronami dołączona na kartach 128 i 129 akt sprawy. Wynika z niej, że już w dacie pisma z dnia 18 kwietnia 2011 roku pozwany przekroczył wartość 600.000 zł przedmiotu sprzedaży, a pozostawały mu jeszcze do realizacji kolejne skrzyżowania z sygnalizacją drogową, pismo natomiast z dnia 19 kwietnia 2011 roku uzasadnia wnioski, że składający zamówienia jego pracownik M. M. (1) świetnie rozróżniał sterowniki od sygnalizatorów, prosząc stronę powodową o oddzielne ich fakturowanie.

Z tych względów na podstawie przyjętych za własne ustaleń faktycznych Sądu I instancji, które okazały się wystarczające do rozstrzygnięcia bez potrzeby ustosunkowywania się do dalszych nieistotnych zarzutów naruszenia przepisów art. 224, art. 316, art. 162 i art. 328 § 2 k.p.c., podniesionych bez wykazania, by miały one wpływ na treść wyroku, pozbawioną uzasadnionych podstaw apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił. Także bowiem i zarzut nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. przez pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, skarżący wadliwie skierował przeciwko ocenie dowodów. Orzeczenie kosztach procesu za instancję odwoławczą znajdowało oparcie w przepisach art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie do zwrotu przez skarżącego stronie powodowej zasądzić należało wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł ustalone zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1349).

SSA E. Fijałkowska SSA W. Kryślak SSA M. Tomaszewski